

MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ, KTÓRY DWA RAZY SIĘ ROZWODZIŁ, NIE MOŻE NIE ŻAŁOWAĆ. BO TRUDNO TO UZNAĆ ZA SUKCES. TO JEST PRZEGRANA.
ANDRZEJ GRABOWSKI, AKTOR



#pieniądze

Możesz liczyć na ulgę, jeśli udzielasz się charytatywnie

PODATKI

Podkarpace od lat jest w czołówce województw najbardziej angażujących się w różne akcje pomocowe. Sprawdziliśmy, jakiego rodzaju darowizny wykazują w PIT-ach.

#Małgorzata Motor

Do końca kwietnia mamy czas na rozliczenie się z urzędem skarbowym. Darczyńcy, którzy chętnie udzielają się charytatywnie, mogą niektóre darowizny wykazać w swoim rocznym zeznaniu i tym samym zmniejszyć swoje zobowiązania wobec fiskusa. Odliczyć od dochodu można tę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego i krwiodawstwa, a także na charytatywno-opiekuńczą działalność kościołów oraz cele kultu religijnego.

Jakiego rodzaju darowizny najczęściej wykazują w swoich zeznaniach podatnicy z naszego regionu? - Osoby, które odliczały darowizny w zeznaniu podatkowym za 2016 rok i rozliczały się w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie, najczęściej przekazywały je na cele kultu religijnego - w sumie 3 tys. podat-

ników - lub wspierali organizację pożytku publicznego - 2,4 tys. podatników - podaje Krystyna Kwolek, kierownik działu czynności analitycznych i sprawdzających w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie. - Z kolei darowizny na rzecz krwiodawstwa przekazywane przez honorowych dawców krwi wykazało 1,3 tys. podatników, a na charytatywno-opiekuńczą działalność kościołów - ponad 300 podatników - dodaje Krystyna Kwolek.

Ten ostatni rodzaj darowizny nie jest objęty żadnym limitem. Odliczyć można więc całą kwotę przekazaną na działalność charytatywno-opiekuńczą kościołów prowadzoną m.in. przez parafie, diecezje, Caritas Polska, opactwa czy domy zakonne. W przypadku pozostałych darowizn odliczyć można w całości kwotę pod jednym warunkiem - nie będzie to więcej niż 6 proc. dochodu.

- Przykładowo, przy dochodzie 10 tys. zł darowiznie 1 tys. zł, odliczyć można tylko 600 zł - tłumaczy Agnieszka Siwy, zastępca rzecznika prasowego Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji w Strzyżowie spodziewa się 200 osób

Bieg Konstytucji 3 Maja. Po puchar burmistrza pobiegną całe rodziny

AKTYWNI

W tym roku przygotowano nową trasę. Przebiegać będzie wyłącznie po drogach gminnych. Inny jest też dystans. Do wyboru będzie na 600 m oraz 1, 3 i 11 km.

#Małgorzata Motor

W tym roku Bieg Konstytucji 3 Maja o Puchar Burmistrza Strzyżowa wystartuje już po raz trzeci. - Cieszy nas przede wszystkim to, że z każdym rokiem przybywa uczestników, którzy chcą z nami świętować 3 Maja w ten sposób. Liczymy, że bieg zgrupuje całe rodziny. Zależy nam, by mieszkańcy wolny czas spędzili aktywnie na świeżym powietrzu, a nie w domu przed telewizorem - tłumaczy Wioletta Drozd z CSTiR w Strzyżowie.

Organizatorzy spodziewają się, że w tegorocznym biegu wystartuje około 200 uczestników. - W ubiegłym roku było ich 130. Wśród nich byli nie tylko mieszkańcy Strzyżowa i okolic, ale także osoby spoza naszego województwa. Mielśmy uczestników



Na www.cstr.pl formularz zgłoszeniowy będzie dostępny do wyczerpania limitu lub do 2 maja do godz. 20

m.in. z Krakowa, a nawet Poznania i Wrocławia. Najczęściej były to osoby, które przejechały na długą majówkę do swoich rodzin. Myślę, że podobnie będzie w tym roku - mówi Ryszard Kwiatek, dyrektor CSTiR.

W tym roku biegacze będą mieli do wyboru cztery trasy. - Tym razem nie uwzględniliśmy

drogi wojewódzkiej. Wszystkie wytyczyliśmy po drogach gminnych. Najkrótsza trasa ma 600 m, kolejne na: 1 i 3 km przygotowaliśmy dla początkujących biegaczy, a na 11 km - dla osób biorących udział w maratonach i półmaratonach - mówi dyrektor. W biegu warto wziąć udział nie tylko dlatego, że będzie

można zdobyć Puchar Burmistrza Strzyżowa. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają nagrody rzeczowe, a finansowe - zwycięzcy biegu głównego na 11 km. - Tak naprawdę to u nas każdy będzie zwycięzcą. Każdy uczestnik biegu otrzyma pamiątkowy medal - podkreśla Wioletta Drozd.

Będzie symulacja obrad Parlamentu Europejskiego. Warto wziąć udział

WYDARZENIE

Symulacja obrad Parlamentu Europejskiego zorganizowana będzie po raz pierwszy w trakcie obchodów Dnia Europy. Mogą wziąć w niej udział uczniowie z całego regionu.

#Małgorzata Motor

Wydarzenie zorganizowane będzie 9 maja na terenie kampusu WSiIZ w Rzeszowie - w Centrum Edukacji Międzynarodowej w Kielnarowej. - Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całego Podkarpacia. W obradach będzie mogło wziąć udział aż 300 młodych europosłów - podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct - Rzeszów przy WSiIZ, które organizuje obchody Dnia Europy. Choć wydarzenie odbywa się

#to ważne

Liczymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) Komisji Europejskiej.

Ewa Nowak-Koprowicz z PIE Europe Direct - Rzeszów

każdego roku już od 6 lat, to symulacja obrad Parlamentu Europejskiego odbędzie się po raz pierwszy.

- Zaplanowaliśmy minutowe wystąpienia reprezentantów 30-osobowych grup szkolnych. To na wzór Parlamentu Europejskiego, w którym są różne frakcje polityczne. U nas oczywiście nie będzie żadnej polityki. Przed-

stawiciel grupy w wystąpieniu będzie mógł zaprezentować lokalne zabytki lub wydarzenia, które zasługują na Znak Dziedzictwa Europejskiego. Przedstawione projekty będą później poddane pod głosowanie, a te, które uzyskają akceptację, przedstawimy instytucjom unijnym. Wierzymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) KE - mówi E. Nowak-Koprowicz. Przypomnijmy, że Parlament Europejskiej Komisja Europejska ustanowiły 2018 r. Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Chętnie szkoły, które są zainteresowane wzięciem udziału w symulacji, mogą wysyłać zgłoszenia na enowak@wsiz.rzeszow.pl. Reprezentacja jednej szkoły może liczyć maksymalnie 30 osób. Organizatorzy na zgłoszenia będą czekać do 4 maja.

Ruszyła ogólnopolska akcja „Rower pomaga”. Przyłączyć może się każdy

CHARYTATYWNIE

Każdy, kto jeździ na rowerze, może przejechane kilometry wpisywać na specjalnej stronie. Im więcej będzie ich na liczniku, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka.

#Małgorzata Motor

To już czwarta edycja akcji „Rower pomaga”. Organizuje ją Fundacja Ekologiczna ARKA. W tym roku rowerzyści mogą jeszcze łatwiej włączyć się do akcji. - Można to zrobić na dwa sposoby: przez www.roverpomaga.pl lub aplikację Endomondo, która sama zlicza przejechane kilometry - mówi Wojciech Owczarż, prezes Fundacji ARKA.

Im więcej kilometrów na liczniku akcji, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka. - W ubiegłym roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób, które przeje-

chały łącznie ponad 5 milionów rowerowych kilometrów. Dzięki sponsorom do 82 dzieci z domów dziecka i świetlic środowiskowych trafiły wymarzone rowery. Akcję prowadzimy już od 2015 roku. W tym czasie do placówek na Podkarpaciu trafiło łącznie 10 rowerów, m.in. do Dębicy, Przemysła i Krosna, a w całej Polsce - 150. Liczymy, że w tym roku uda się przejechać uczestnikom łącznie 10 mln km. 1 mln km to jeden

rower - tłumaczy prezes. Akcja „Rower pomaga” łączy tematykę ekologiczną ze społeczną. Rowerzyści, wpisując przejechane na rowerze kilometry, od razu mogą zobaczyć w specjalnym kalkulatorze, o ile ograniczyli emisję CO2, gdyby tę samą odległość pokonali samochodem. Akcja została dostrzeżona nawet przez National Geographic. Wyroźniona została nagrodą TRAVELERY.



W ub. roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób